

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 11 od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru, w Piotrkowie 10 hal., na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halery, za każdy następny po 12 hal.

Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halery, za każdy następny 15 hal.
Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halery za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halery.

Odezwa Episkopatu polskiego

Wszyscy arcybiskupi i biskupi polacy wydali odezwę, wzywającą cały świat katolicki, by w niedzielę, dnia 21 listopada 1915 r. we wszystkich diecezjach modlono się na intencję Narodu Polskiego i zbierano składki na zniszczony kraj, oraz na ofiary wojny na terenie polskim.

Tekst odezwy podamy w najbliższym numerze.

Dwunasto-miljardowa pożyczka niemiecka

Berlin. Urzędowo donoszą: Subskrypcje na trzecią pożyczkę wojenną przyniosły według dotychczasowych obliczeń 12 miliardów 30 milionów marek. W to nie włączone są jeszcze pomniejsze subskrypcje, dotąd nieobliczone.

(Zdumiewająca swą wysokością trzecia pożyczka niemiecka przewyższy wszystkie tego rodzaju pożyczki w innych państwach i świadczy o rosnącym mimo wojny bogactwie Niemiec oraz o zaufaniu ludności w bezwarunkowe zwycięstwo Niemiec. Wystarczy porównać kolejne subskrypcje pożyczek dotychczasowych, aby się o tem przekonać. I tak pierwsza pożyczka niemiecka we wrześniu 1914 — dała 4,460 milionów, druga w marcu 1915 — dała 9,060 milionów — obecna zaś trzecia 12,030 milionów. Razem więc w ciągu 14 miesięcy wojny subskrybowano w Niemczech 25½ miliardów marek, sumę przewyższającą nawet sprawność finansową Anglii, która w tym czasie subskrybowała 18½ miliardów marek w dwu pożyczkach. Trzecia pożyczka niemiecka — jak się wyraził niemiecki minister skarbu, dr. Helfferich, jest największą operacją finansową, jaką znają dzieje. Finansowanie wojny zapewnione zostało przez tę pożyczkę Niemcom aż do wiosny przyszłego roku.

Wspaniały rezultat trzeciej pożyczki obchodzą w Niemczech jako nowe świetne zwycięstwo narodowej siły. Red.)

Układ turecko-bułgarski dokonany

Sofja. (T. B. K.) Urzędowa gazeta „Narodni Prawa“ donosi w formie protokularnej, że w sprawie terytorjum odstąpionego przez Turcję Bułgarii, na podstawie porozumienia wzajemnego, został podpisany przez tureckich i bułgarskich delegatów układ w Timocie na dniu 23 września.

Sukcesy artylerji austriackiej w Serbji

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 25 września:

Na froncie serbskim ostrzeliwała nasza artylerja z powodzeniem teren serbski pod Belgradem oraz piechotę serbską na wzgórzu Topcider.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Nad Ikwą i Styrem

Wiedeń. Urzędowo pod datą 25 września:

W Galicji wschodniej nie zaszło nic istotnego.

Przeciwko naszemu frontowi na Wołyniu podjął nieprzyjaciół znowu szereg gwałtownych ataków. W niektórych punktach ataki te dotarły aż do naszych rowów — lecz wszędzie zostały krwawo dla nieprzyjaciela odparte.

Oprócz poniesionych przez nieprzyjaciela wielkich strat w zabitych i rannych — liczba jeńców wziętych przez nas w dniu wczorajszym i przedwczorajszym wynosi 20 oficerów i około 4000 żołnierzy.

Sukcesy kawalerji austriackiej

W lesistym i bagnistym terenie dolnego Styru kawalerja nasza postępuje naprzód i zdobyła na nieprzyjaciela kilka zaciekle bronionych miejscowości.

Wojska nasze walczące na Litwie dotarły do okolic Kraszyna.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler

Walki w Kurlandji i na Litwie

Berlin. Urzędowo donoszą pod datą 25 września:

Rosyjskie ataki na południowy zachód od Lennewaden oraz ataki pod Wilejką i Borunami zostały odparte.

Nasze ataki na południe od miejscowości Soby postępują na linii Smorgoń Telatwaczy (?).

Wojska armji ks. Leopolda bawarskiego walczą na północ od Korelicz z zaciekle broniącymi się rosyjanami.

Wzięliśmy szturmem miasto Niegnewice (?) i odparliśmy wiele silnych kontrataków rosyjskich na wschód od Baranowicz.

Na zachodnim brzegu Szczary postępuje nasz atak. Wzięliśmy kilkuset jeńców.

Sytuacja wojenna

(Telegraficznie od naszego korespondenta z głównej kwatery prasowej).

26 września.

Po ciężkich stratach zadanych rosyjanom przez wojska austro-węgierskie pod Nowo-Aleksinsem — nie zdołali się rosyjanie zdobyć na większą akcję bojową. Wprawdzie prowadzili oni nawet silne tu i owdzie ataki nad Ikwą i Styrem, lecz atakom tym brakło jednolitości. Ataki te nie miały nawet lokalnego większego znaczenia, a wszystkie zostały odparte.

W Galicji wschodniej panuje spokój.

Natomiast na froncie serbskim osiągnęła artylerja nasza piękne rezultaty bojowe, niszcząc tren serbski opuszczający Belgrad.

Również artylerja nasza pod Topciderem (tuż na południowy zachód od Belgradu) ogniem swoim zmusiła zgromadzone tam masy piechoty serbskiej do opuszczenia stanowisk znajdujących się w obrębie działania armat austriackich.

Stan. hr. Trembiński.

Na froncie włoskim

Wiedeń. Urzędowo pod datą 25 bm.: Na zachodnim froncie tyrolskim otworzyła nasza artylerja ogień na teren pogranicza. Nieprzyjacielski oddział, który podsunął się do doliny Cedech (?) umknął przed ogniem naszym aż do S. Caterina — inny oddział włoski został tym ogniem spędzony z pozycji swoich na Królewskim Szczycie.

Na wschód od górnej części doliny Daone oczyścili nasze wojska miejscowość Cima i Latola z nieprzyjaciela.

Na froncie w Dolomitach rozbił się atak nieprzyjacielski na naszą pozycję w lasku Coldei — przyczem alpini, którzy do tego ataku zgłosili się ochotniczo, ponieśli wielkie straty.

Na froncie karyńskim i na froncie Pobrza nie wydarzyło się nic istotnego. Na zachód od Ronchi uległ włoski balon na uwięzi eksplozji.

Ewakuacja Belgradu

Budapeszt. (w. wł.) Pisma tutejsze dowiadują się z autentycznego źródła, że Belgrad ewakuowano z ludności cywilnej. Gdy w ostatnich dniach zaczęło się ostrzeliwanie Belgradu, część ludności cywilnej sama opuściła miasto, część zaś usunął rząd serbski przymusowo.

Nastrój w Grecji

Lugano. (w. wł.) Z Aten donoszą: Prasa grecka zajmuje się wyłącznie sytuacją na Bałkanie i rozstrząsa różne kombinacje co do ewentualnego zbrojnego wystąpienia Bułgarii przeciw Serbji. Charakterystyczną jest rzeczą, że nawet pisma Venizelosa obstają przy stanowisku, iż nie zachodzi tu casus foederis dla Grecji.

Ogólnie panuje przekonanie, że stanowisko Grecji jest ściśle zależne od stanowiska Rumunji. Jeśli Rumunja przestanie być neutralną, wówczas i Grecja nie wda się w wojnę. Nastrój ludności skłania się wogóle do stanowiska neutralnego.

„Bułgarji nie da się już pozyskać!”

Genewa. (w. wł.) Wedle pism włoskich na podstawie informacji zaczerpniętych w Rzymie, czwóporozumienie nie ma już nadziei przeciągnięcia Bułgarii na swoją stronę. Bułgarja ma ślepa wiarę w zwycięstwo dwuprzemierza. Mobilizacja Bułgarii nie potrwa długo — po jej ukończeniu, akcja przeciw Serbji zostanie bezpośrednio wdrożona.

Należy uznać za fakt, że Bułgaria sprzyja planowi dwuprzemierza co do uzyskania połączenia z Turcją.

Co do greckiej mobilizacji, to pisma włoskie nie wierzą, by miała ona na celu wojnę z Bułgarią.

Czwórporozumienie grozi

Wiedeń. (w. wł.) „Reichspost“ dowiaduje się z Sofji, że posłowie czwórporozumienia wręczyli Radosławowi notę, w której oznajmują, że na wypadek wojny Bułgarii ze Serbią anglo-francuskie wojska zwrócą się przeciw Bułgarii.

Wzburzenie w prasie czwórporozumienia

Haga. (w. wł.) Pisma tutejsze donoszą o wielkiem wzburzeniu w prasie czwórporozumienia a zwłaszcza w prasie angielskiej i francuskiej z powodu mobilizacji bułgarskiej. Sądzą tam, że Bułgaria w najbliższym czasie da odmowną odpowiedź na notę czwórporozumienia i natychmiast rozpocznie kroki wojenne celem obsadzenia Macedonii.

Konferencje rumuńsko-bułgarskie

Lugano. (w. wł.) Z Rzymu donoszą: Wedle wiadomości nadeszłych z Sofji tamtejszy rumuński poseł miał długą konferencję z Radosławem. Radosławowi prosił posła, by ten zapewnił Rumunję o pokojowym usposobieniu Bułgarii względem Rumunji.

Rumunja czeka

Bukareszt. (w. wł.) Współpracownik „Adevărul” miał rozmowę z ministrem wojny Filipescu, życzącym—jak wiadomo dla czwórporozumienia, który oświadczył, że Rosja obecnie oszukuje Bratianu jeśli mu czyni obietnice związane ze zwycięstwem rosyjskiem. Rumunja musi wytrwać w czekającej postawie, aż nadejdzie chwila dla niej najkorzystniejsza.

Sytuacja na froncie tureckim

Konstantynopol. Turecka główna kwatera donosi z Konstantynopola, że na froncie dardaneelskim pod Anafortą zaatakowały tureckie patrole wywiadowcze bombami rowy nieprzyjacielskie, zadały nieprzyjacielowi znaczne straty i zdobyły karabiny i amunicję. Pod Ari-Burnu artylerja turecka zniszczyła na prawym skrzydle rowy nieprzyjacielskie, część portów oraz obie stacje obserwacyjne, a ponadto zatopiła dwa żaglowce. Artylerja turecka zmusiła baterję nieprzyjacielską do milczenia, a łódź torpedową, która zbliżała się pod Hissarlik Burnu do ucieczki.

Trzęsienie ziemi w Messynie

Lugano (w. wł.). „Corriere della Sera” donosi, że d. 23 b. m. wieczorem dało się odczuć w Messynie krótkie, gwałtowne trzęsienie ziemi, które osiągnęło siódmy stopień skali Mercalliego. Wśród ludności panuje wielka panika, mimo że trzęsienie nie wyrządziło żadnych szkód. Z Aquili oraz z prowincji Morsica i Sulmona, nadeszły również wieści o trzęsieniu ziemi.

Z sądownictwa niemieckiego w Królestwie Polskiem

Wyższy sąd niemiecki dla gubernji warszawskiej zawiadomił izbę handlową w Berlinie, że dotychczas powstały sądy powiatowe w następujących miejscowościach: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Komin, Kutno, Łęczyca, Łódź, Wieluń, Włocławek, Grodzisk, Grójec, Skierniewice, Łowicz, Rawa, Lipno, Kock, Mława, Pułtusk, Nowo-Mińsk. Aby uniknąć pomyłek co do zakresu działania sądu, należy skargi kierować do wyższego sądu w Warszawie, który następnie przydzieli daną sprawę właściwemu sądowi.

KRONIKA

† Hr. Roman Potocki ordynat na Łańcucie, Tajny radca, Podkomorzy, Kawaler orderu Złotego Runa, dziedziczny członek Izby Panów, zmarł dnia 24 b. m. w zamku Łańcuckim.

Zajęcie bawełny w Austro-Węgrzech. Z Wiednia donoszą: Webec niewyjaśnionych stosunków co do dalszego dowozu bawełny uznano za stosowne zapasy surowej bawełny, znajdujące się obecnie w kraju, zarezerwować dla ewentualnego późniejszego użytku dla armji i równocześnie starać się o to, aby zapasowa przędza bawełniana, o ile nie jest potrzebna dla wymagań Zarządu wojskowego lub władz, była przedewszystkiem używana na cele odzieży dla ludności.

Ministerstwo handlu zarządziło dlatego ogólny spis bawełny i głównych wyrobów z niej sporządzonych z datą 30 września, tudzież ograniczenia dla przerabiania i sprzedawania tych towarów.

— Wypadek papieża. Wedle „Corriere della Sera” onegdaj po południu, gdy papież w ogrodach Watykanu odbywał powozem przejażdżkę, upadły oba konie tak silnie, że jeden z nich zginął. Papież, nie odniósłszy żadnego szwanku, wysiadł i przejechał się dalej pieszo.

Na Polesiu i w Galicji

Na froncie wojsk marszałka Mackensena i w Galicji wschodniej sytuacja bez zmiany.

Naczelne kierownictwo armji.

Nowa wielka ofensywa anglo-francuska

Berlin. Urzędowo pod datą 25 września:

Na całym froncie od morza po Wogezy ogień armatni i piechotny nieprzyjaciela wzmógł się w intensywności. Najbardziej spotęgował się on w okolicy Ypern i Arras oraz w Szampanji i doszedł tam do najwyższej gwałtowności.

Tym 50 godzinnym ogniem przygotowywane ataki już się rozpoczęły.

Miedzy linjami kolejowymi Ypern i Bailleul i w kierunku Comines ruszyły dziś wczesnym rankiem do ataku wojska angielskie.

Na północnym skrzydle atak ten już po walce ostatecznej został odparty.

Dalej trwają ataki na północny i południowy wschód od Armentieres i na północ kanału La Bassée.

W Szampanji od Perthes aż po Argonny nastąpiły ataki francuskie—które na przeważającej liczbie punktów zostały odparte—częściowo zaś złamały się przed naszymi zasiekami w ogniu naszej piechoty i karabinów maszynowych. Masy nieprzyjacielskie odступujące w popłochu od naszego ognia artyleryjskiego i karabinów maszynowych poniosły ciężkie straty.

Na poszczególnych punktach frontu toczą się jeszcze walki końcowe.

— Baron Conrad honorowym profesorem filozofji. „Wiener Ztg.” ogłasza: Cesarz zezwolił na nadanie szefowi sztabu generalnego bar. Conradowi Hotzendorfovi honorowego doktoratu filozofji, przez Kolegium profesorów filozoficznego wydziału niemieckiego uniwersytetu w Pradze.

— Nowe pismo polskie w Kijowie. Petersburska Agencja donosi, że w Kijowie powstało nowe pismo polskie „Nowiny”. Do redakcji nowego pisma weszli przeważnie współpracownicy wychodzącego dawniej we Lwowie „Słowa Polskiego”.

— O półtora miljarda franków. Pisma francuskie donoszą, że w budżetowym przewidywaniu rząd, iż dochody państwa w pierwszym roku wojny spadły o 1½ miljarda franków.

— Sprostowanie. Wiadomość podana przez nas onegdaj za „Deutsche Lodzer Ztg.” o napadzie rabunkowym na drodze między Częstochową a Radomskiem okazała się nieprawdziwa.

Atak na Gallipoli

Naoczny świadek zaciętych walk na półwyspie Gallipoli w ten sposób opisuje atak na tym placu boju: „Była jasna noc; księżyc świecił wspaniale a za nim w mglistej dali błyszczały tysiące światełek—gwiazdy; był to obraz tak piękny, jaki tylko na wschodzie widzieć można. Cisza dookoła niczem niezamącona. W obozie naszym ułożyli się studzeni wojownicy na krótki spoczynek. Jednak tam w dole panował ruch. Konie nasze parskały i grzebały ziemię. Wkrótce jechaliśmy stępą, konie szukały same swych ścieżek.

Nic nie zdradzało bliskości nieprzyjaciela, oddalonego od nas zaledwie o 1000 kroków, nieprzyjaciela, którego mieliśmy zaatakować o świcie, aby go zmusić do opuszczenia ważnego okopu, który zajął po długiej a zaciętej walce. Z trudem posuwaliśmy się naprzód po terenie, który nawet w dzień nastrocza niemałe trudności w marszu. Przestrzeń, którą często za dnia odbywałem w kilku minutach dłużyła mi się w nieskończoność.

W końcu dotarliśmy do wzgórza, z którego mieliśmy widok na plac walki, zalany światłem księżyca. W dali połyskiwało nieskończone morze. Na jego powierzchni kilka łodzi torpedowych. Tam po drugiej stronie na Imbros, ukazała się nagle iskra, po niej druga; to sygnały dla wojsk. Nieprzyjacieli widocznie przewidywał nasze zamiary, ponieważ właśnie z okopu, który mieliśmy zająć dochodził wielki, głośny szmer, jakby fali. Po tem nagle wzbili się w górę rakiety, a załaza widnokrąg oślepiającym światłem. Wielkie szczęście, że nasza grupa jeźdźców nie dostała się jeszcze w koło promieni świetlnych. Lecz światło nakazywało podwójną ostrożność. Zsiadliśmy z koni i udaliśmy się pieszo do stanowiska obserwacyjnego artylerji.

Po otwartem polu natknęliśmy się na kręty rów łącznikowy. Tam stała dobrze ukryta baterja. Artylerzyści przycupnęli tuż przy działach. Lecz jeszcze za wcześnie; dopiero za godzinę ma się rozpocząć ogień. Tam w górze pod osłoną stoją oficerowie.

Linje rowów nieprzyjacielskich można dokładnie obserwować przez szkła. Zda się jakby była oświetlona tysiącem lamp—nieprzerwanym łańcuchem od brzegów dardaneelskich po wybrzeże morza. W głębi, na wysokości Tykke Burnu stoi jasno oświetlony okręt lazaretowy sprzymierzonych.

Lecz nadeszła już godzina. Obok słyszę głośne „aleszi”. Chwyłamy za lunety, aby obserwować skutek. Kapitan zarządza poprawkę. Następnie pociski padają w row. „Iki gurup!” (dwie grupy!). Z sykiem lecą pociski w szarzącym świetle. Jest godzina trzecia; na wschodzie wstaje z morza nowy dzień. Artylerja spełnia swoje zadanie, resztę, trudniejszą część zadania ma wykonać piechota.

Tam w dole, gdzie poczynają się czarne ruiny domów Krytji, wynurzają się ciemne postacie w rzednącej coraz bardziej ciemności. Posuwają się ostrożnie jedna za drugą. To piechota turecka idzie do ataku! Tymczasem nieprzyjacieli zauważył, czego się ma spodziewać, turkot armat angielskich dowodzi, że czynią, co w ich mocy. Jest już jednak zapóźno na artylerję. Bo rozpoczęła się już walka pierś o pierś z wyskakującymi z rowów żołnierzami. Możemy śledzić przez szkła straszne widowisko rozpaczliwej walki na bagnety. Pociski angielskie padają tu, to tam, przynosząc śmierć i zagładę przyjacielowi i wrogowi. Rozpoczyna się miarowy stukot karabinów maszynowych—tak, tak, tak. Obrona staje się rozpaczliwa. Mija może kwadrans gorączkowego podniecenia. Potem przychodzi wiadomość, że wojska tureckie zajęły rowy.

Turcy złożyli dowód niezachwianej dzielności, która nie zna przeszkód. Nasze stanowisko obserwacyjne opromienione wschodzącym słońcem. Skowronek wlatuje w górę z wesołym świegołem. Patrzę jeszcze przez szkła. Lekka zasłona z nity, która leżała nad dolinami i wzgórzami, rozwiewa się w blaskach wschodzącego słońca. Przedemną rozciąga się cały teren. Właśnie zioną ogniem działa angielskie pod fortem Ertogral i Bajas Tepe. Szybko pada strzał po strzale. Ma się wrażenie jakby nieprzyjacieli chciał powetować stracony czas. Wszystkie granaty i szrapnela skierowane są na plac walki. Zdaje się, że artylerja turecka jest głównym celem pocisków nieprzyjacielskich, dowód, jak skuteczny był jej ogień. Tam w dole, pod Krytją, gdzie szalała walka, widnieją jasne plamy skrwawionej ziemi. Jest ich wiele. To leżą ci, co ofiarowali swe życie.

Wracamy tą samą drogą. Jedziemy konno pośród letniego poranka, pełnego blasku i czarownej piękności.

NUMER NINIEJSZY wychodzi jako nadzwyczajny dodatek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej 1. 13.

Teatr „Czary” „POTOP” wielkie arcydzieło HENRYKA SIENKIEWICZA

Całkowita ilustracja powieści w 8-miu częściach.

Napisy w polskim języku.

Dwie serie razem

I-sza serja

II-ga serja

==KMICIC==

OBRONA CZĘSTOCHOWY i REHABILITACJA BABINICZA

Wspaniała wystawa!

Znakomita gra artystów!

Sceny batalistyczne!

Początek przedstawień: od g. 3 pp. do 5½ wiecz. i od 5½ do 8½ wiecz. i do 10-ej.

Uwaga: W celu uniknięcia natłoku przy kasie dyrekcja teatru uprzejmie prosi o wcześniejsze zamówienie biletów, które nabywać będzie można w cukierni p. Szymańskiego ulica Kaliska.

CENY MIEJSC: Kupon do łoża 2 Kor. Krzesła 1 miejsca I k. 50 h., II k. 20 h., III 90 h., ostatnie 60 hal.

Pierwsze przedstawienie w Sobotę 2 Października.